PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, wtorek 13 września 1932 r. Nr. 209

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Ceske Slovo 10.IX, w koresp. z Warszawy pisze, że rozpoczął się już tutaj „sezon polityczny", który tak jak dotychczas będzie znajdował się pod przeważającym wpływem marsz. Piłsudskiego. Wstępem do tego sezonu była zmiana na stanowiskach dwóch ministrów, która jednak ma charakter gospodarczy. Dziennik zaznacza, że jeszcze ma nastąpić dalsza rekonstrukcja rządu i m. in. miałby ustąpić min. Zaleski. Opozycyjne stronnictwa przygotowują się do rozprawy z rządem w różnych sprawach a głównie w sprawie budżetu.

Münchner Illustrierte Presse 12.IX, zamieszcza dłuższy artykuł na temat „prześladowania" szkolnictwa niemieckiego na G. Śląsku, co pismo usiłuje zilustrować szeregiem dobranych zdjęć fotograficznych. Jedno z nich przedstawia rzekomo gimnazjum niemieckie w „Sophienhütte", mieszczące się w piwnicy. Szczególnie oburza się tygodnik na Muzeum Górnośląskie w Katowicach oraz na to, że w salach szkolnych niemieckich szkół mniejszościowych znajdować się muszą portrety p. Prezydenta i godła państwowe.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 12.IX, w koresp. z Gdańska pisze, że przejeżdżający z Westerplatte do Tczewa polscy żołnierze „wygrażali" Gdańskowi i śpiewali pieśni podburzające, a przy odejściu pociągu pogróżki i pieśni stały się prawdziwym hałasem piekielnym"...

Der Tag 13.IX, w koresp. z Gdańska pisze, że Senat gdański zmuszony był znów wystąpić z powodu tego, że rząd polski nie stosuje się do orzeczenia w sprawie obrotu uszlachetniającego.

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 13.IX, pisze, że na zjeździe „Alldeutscher Verband" w Rudolstadt wygłosił odczyt znany pisarz Nehring z Berlina o polityce zagranicznej Niemiec, którą Nehring określa jako znajdującą się na rozdrożu. Nehring dowodził, że „Polska zagraża bezpieczeństwu Niemiec i całej Europy". Sprawę ochrony wschodniej granicy niemieckiej należałoby połączyć ze sprawą Gdańska, którego położenie stało się nieznośne z powodu naruszeń prawa przez Polskę. Jako cel ostateczny pozostanie „ogólna rewizja niemożliwej do utrzymania haniebnej granicy wschodniej, uwolnienie niemieckiej ludności, która jest ciemiężona przez naród, stojący pod względem kulturalnym daleko niżej od niej, oraz uwolnienie niemieckiego obszaru od obcego panowania".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 11 i 12.IX, w art. wst. H. Goering p. t. „Wahrt das Recht des Volkes!" pisze, że zwycięstwo parlamentarne partji narodowo-socjalistycznej stanowi wyjątek w dziejach parlamentaryzmu. Obok tego sukcesu należy zanotować fakt, że jest to zarazem zwycięstwo ruchu narodowego, który doszedł do władzy, odmawia mu się jednak przekazania tej władzy, chociaż przedtem socjaldemokracja bez trudności tę władzę otrzymała. Autor wykazuje, że rząd Papena nie posiada żadnego oparcia w ludności i w razie zatargu parlamentu z rządem będzie to zatarg narodu z reakcją.

Deutsche Allg. Ztg. 13.IX, zamieszcza dalszy artykuł prof. Ottona Hoetzscha, w którym omawia poli-

tykę zagraniczną Niemiec po Lozannie i Genewie. Autor zastanawia się nad tem, czy polityka niemiecka powinna zwracać się ku zachodowi czy ku wschodowi; Hoetzsch zaznacza, że odpowiedzieć na to pytanie będzie można dopiero wówczas, kiedy nastąpi świadomość zadań polityki Niemiec, które głównie zmierzają: „do uzyskania równouprawnienia i usunięcia kłamstwa o winie za wojnę, do uporządkowania granic wschodnich". Oprócz tych zadań należy prowadzić czynną politykę na wschodzie z uwzględnieniem przedewszystkiem stosunków niemiecko - rosyjskich i polsko - francuskich.

Prawda 11.IX, pisze w koresp. z Berlina p. n.: „Niemcy w przeddzień nowych walk klasowych", że program gospodarczy rządu v. Papena podyktowany mu został w całości przez ciężki przemysł. Wysokie taryfy celne, subwencje dla obszarników, obniżenie pensyj robotniczych — wszystko to zmierza do zdławienia ruchu robotniczego przez podcięcie materjalnych podstaw egzystencji klasy robotniczej. Realizacja tego programu może doprowadzić jedynie do dalszego zaostrzenia kryzysu, do pogłębienia nędzy, a przez to samo i do wzrostu nastrojów rewolucyjnych. Przez swoje rozmyślnie bierne stanowisko partja socjalistyczna niemiecka idzie na rękę v. Papenowi.

AKCJA NIEMIECKA W SPRAWIE ZBROJEŃ PO ODPOWIEDZI FRANCUSKIEJ.

The Times 10.IX, w art. wst. wyraża nadzieję, że gdy rząd brytyjski zajmie się sprawą pretensyj niemieckich do równouprawnienia, to postara się znaleźć rozwiązanie, które byłoby do przyjęcia zarówno dla Francji jak i dla Niemiec i wysunie je w sposób stanowczy. Naturalnie, są jeszcze inne państwa, których poglądy muszą być uwzględnione np. Włochy. Ogólne stanowisko Włoch w poważniejszych sprawach europejskich często jest zgodne ze stanowiskiem W. Brytanji. Jakieś rozmowy będą musiały poprzedzić decyzję. Autor nie uważa jednak za rzecz praktyczną przekazanie obecnie sprawy Radzie Ligi. Naturalnie każde rozwiązanie będzie musiało być przedstawione Radzie choćby dla formalnej ratyfikacji. Członkami Rady są niektóre państwa, które nie są bezpośrednio zainteresowane w zakresie zbrojeń niemieckich, podczas gdy nie należą do Rady Stany Zjednoczone, których poglądy posiadają wielkie znaczenie. W d. c. autor pisze, że problemat, który ostatnio powstał — to kwestja zmniejszenia nierówności zbrojeń pomiędzy państwami zwycięskiemi a zwyciężonemi. Niema wątpliwości, że najbardziej zadawalającą metodą zmniejszenia tej nierówności byłaby redukcja zbrojeń państw zwycięskich.

Przebieg konferencji rozbrojeniowej wykazał, że niektóre państwa są stanowczo przeciwne poczynieniu w chwili obecnej jaskrawych redukcyj. Pragnęłyby to uczynić, lecz nie mogą zdecydować się na wyrzeczenie się obrony, którą może im zapewnić ich własna siła zbrojna. Poczucie braku bezpieczeństwa w Europie jest w pewnym stopniu spowodowane postępowaniem poważnego odłamu społeczeństwa niemieckiego, które otwarcie chwali się swemi militarnemi instynktami; poczucie to jest wywoływane również przez mowy wybitnych członków rządu niemieckiego, wysuwającego pretensje, do równości zbrojeń. Niemcy nie mogą żądać równych praw, do których mają prawo jako członek Ligi Narodów, o ile nie zamierzają być lojalnym członkiem Ligi i kierować się jej wytycznemi. Jeżeli mogą być udzielone jakieś dowody, iż Niemcy naprawdę zamierzają przyczynić się do urzeczywistnienia ideału Ligi co do solidarności europejskiej, — to wówczas powinno się udzielić zgody, by Niemcy posiadały w pewnym ograniczonym zakresie te rodzaje broni, które będą zatrzymane przez inne państwa.

W zakończeniu autor podkreśla, że narodowy rząd angielski pod żadnym pozorem nie może dopuścić do wyścigu zbrojeń.

Daily Herald 10.IX, pisze, że nota francuska w odpowiedzi na aide mémoire niemieckie utrzymana jest w takim tonie, że bezwątpienia zwiększy zapały nacjonalistyczne podniecone w Berlinie przez zjazd stahlhelmowców. Decyzja rządu francuskiego co do nieporozumiewania się z sir John Simon'em została powzięta wówczas, gdy stało się jasne, że W. Brytanja nie jest gotowa do podpisania się pod twardą i zdecydowaną odmową.

The Daily Telegraph 10.IX. Kor. dypl., omawiając komunikat Foreign Office, stwierdzający, że odpowiedź rządu francuskiego na aide - mémoire niemieckie była przesłana rządowi angielskiemu jedynie do wiadomości, pisze, że komunikat powyższy należy rozumieć w ten sposób, iż rząd brytyjski w obecnem stadjum nie zamierza brać udziału w rozmowach francusko - niemieckich.

The Daily Telegraph 10.IX, omawiając w art. wst. sytuację polityczną w Niemczech wskazuje, że Hitler po 10 latach atakowania systemu parlamentarnego, został zmuszony do zajęcia stanowiska obrońcy Reichstagu, ponieważ jedyną podstawą dla jego żądań uzyskania nieograniczonej władzy jest siła jego stronnictwa w tej instytucji. W swej ostatniej mowie Hitler rozwinął swoją nową rolę z całym entuzjazmem człowieka nawróconego. Autor jest ciekaw jak się ustosunkuje do tego zwrotu stronnictwo Hitlera, które rozwijało się na podstawie agitacji wymierzonej przeciwko parlamentowi.

Deutsche Tageszeitung 12.IX, nawiązując do przemówienia ambas. Edge'a przy odsłonięciu pomnika bitwy nad Marną, pisze, że znów pewien znakomity polityk amerykański wygłosił zasadę, że „pierwszem prawem każdego narodu jest obrona przed inwazją". Przedstawiciel Stanów Zjedn. na konferencji rozbrojeniowej już oświadczył, że zaufanie między narodami będzie możliwe dopiero wówczas, gdy każdy kraj będzie się czuł zabezpieczony. Dziennik zaznacza, że do tego oświadczenia należy dodać, iż jest międzynarodowym obowiązkiem każdego narodu posiadanie tak silnej armji, aby wszelka inwazja stanowiła ryzyko. Dziennik wyraża żal, że delegacja niemiecka odrazu wówczas na konferencji nie wykorzystała tego oświadczenia dla zgłoszenia żądań, które — jak dziennik spodziewa się — będą w najbliższej przyszłości wysunięte.

Corriere della Sera 10.IX, w kor. z Paryża donosi o wielkich trudnościach budżetu Francji, któremu grożą nowe obciążenia wydatkami na zbrojenia. Konieczne jest zmniejszenie zbrojeń, ale autor wątpi, żeby rząd mógł uniknąć nacisku wpływów za zbrojeniami. Wielki przemysł i sztab główny zapomocą

swoich przedstawicieli w parlamencie przekonywują naród o konieczności zwiększenia zbrojeń, wskutek czego tylko nieznaczna mniejszość narodu jest przeciwna zbrojeniom. Francja zbrojąc się zwalnia w ten sposób Niemcy od ograniczeń narzuconych im przez traktat wersalski. Zbrojenia francuskie ciągle wzrastają, zwłaszcza w ostatnich 5 latach, siła zbrojna Francji dzisiaj znacznie przewyższa jej siłę z r. 1914. Dyskusje zaś nad budżetami dowodzą, że te zbrojenia są wyraźnie zaczepne i mają na celu hegemonję, chociaż Francja pokrywa je formułami ogólnemi, twierdząc, że ma na celu obronę, i utrzymanie pokoju europejskiego. Autor podkreśla, iż zdaniem sztabu francuskiego siła zbrojna Francji nietylko nie nadaje się do ograniczenia, ale nie wystarcza do obrony w razie niespodziewanego napadu.

La Tribuna 10.IX, w art. wst. twierdzi, że nota niemiecka, domagająca się upoważnienia Niemiec do zbrojeń, nie powinna być uważana za niespodziankę, ponieważ jest zgodna z traktatem wersalskim, który zmuszając Niemcy do rozbrojenia, nakłada na inne mocarstwa obowiązek ograniczenia zbrojeń. Mocarstwa jednak nie ograniczyły swych zbrojeń, ale je zwiększyły, jak to stwierdziła konferencja rozbrojeniowa. W d. c. pismo atakuje zbrojenia Francji i pisze: Po przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów i po Lokarnie jedynym sposobem zmuszenia Niemiec do spełnienia ich zobowiązań pokojowych było przeprowadzenie ogólnego rozbrojenia. Wobec ciągłych jednak zbrojeń na lądzie i na morzu ze strony innych państw, — Niemcy przystąpią, a z niemi i inne państwa — do wyścigu zbrojeń, skoro Francja ponad solidarność między sojusznikami przekłada przymierza z państwami nowopowstałemi...

Dreptatea 9.IX, zapatruje się sceptycznie na wyniki konferencji rozbrojeniowej, a to z powodu braku zaufania między narodami. Zwłaszcza Francja nie wierzy w szczerość innych narodów. Pomijając Rosję sowiecką, której polityka dąży do celów wprost przeciwnych niż Francja, bo do wojny i rewolucji światowej, rozpatruje autor stanowisko dwu mocarstw, bez których dobrej woli nie możliwe jest rozbrojenie. Włochy wyrażają skłonność do rozbrojenia, ale nie rozbrajają się moralnie, a Mussolini uznaje wojnę za konieczność. W Niemczech jest jeszcze gorzej. Nie podając w wątpliwość dobrych chęci stronnictw, które do niedawna w Niemczech rządziły, podkreśla autor, że Hitler ma na widoku tylko cele swego stronnictwa, a bezrobocie zamierza usunąć przy pomocy polityki zagranicznej — wiadomo zaś, co to znaczy. To też obecne żądanie Niemiec — nie jest dla nikogo nowością, tem bardziej, że powtarzały je przez 6 miesięcy trwania konferencji rozbrojeniowej.

SPRAWA ODSZKODAWAŃ I DŁUGÓW.

Journal des Débats 10.IIX, w art. P. Bernus'a omawia kwestję długów amerykańskich. Autor zapytuje, jakie są zamiary rządu francuskiego wobec terminu spłat 15 grudnia; możliwem jest otrzymanie częściowego moratorjum, należy jednak o tem zawiadomić przed 15 września. Bernus zaznacza, że wybuchłoby ogólne oburzenie, gdyby Francja była zmuszona w dalszym ciągu płacić pomimo zawartych w Lozannie przez p. Herriota układów co do anulowania odszkodowań.

Gentleman's agreement pozwala Francji zakwestjonować układy lozańskie i odmówić ratyfikacji ich w razie nieotrzymania odpowiedniego zadośćuczynienia; koniecznem jest jednak, ażeby rząd francuski miał odwagę skorzystania z prawa, które sobie zarezerwował.

Autor wyraża zaniepokojenie opinji francuskiej i zapytuje, czy prawdą jest, że Herriot dla ułagodzenia St. Zjednoczonych co do długów chce zgodzić się na plan Hoovera... Plan ten jest niemożliwy do przyjęcia.

Rząd francuski pod żadnym pozorem nie powinien przyjąć łączenia długów z kwestją rozbrojeniową, gdyż z tego wynikłyby jaknajgorsze następstwa.

RÓŻNE.

Prawda 9.IX, twierdzi, że europejskie partje socjalistyczne stosowały z początku taktykę bojkotu i ignorowania kongresu antywojennego. Gdy się jednak okazało, że manifestacja ta wypadła imponująco pod względem swych rozmiarów i wpływu na masy, socjaliści popieszyli przyłączyć się do chóru wystąpień antywojennych, usiłując jednocześnie zbagatelizować kongres amsterdamski, przemilczając lub zaprzeczając wszystkim faktom, które wykazują w sposób niezbity, że kongres amsterdamski był „olbrzymią manifestacją miljonowych rzesz proletarjatu światowego na rzecz pokoju i przeciwko wojnie imperjalistycznej".

Deutsche Tageszeitung 10.IX pisze, że w Bibljotece pruskiej znajduje się mapa „wielkiej Litwy", wydana przez Litwinów, na której zaznaczono jako ziemie litewskie Kłajpedę, Wilno, część Łotwy do Dźwiny i część Prus Wschodnich do linji Labiau — Insterburg — Gumbinnen — Stallupönen. Dziennik zaznacza, że ta mapka napewno nie wywoła zachwytu na Łotwie i złą przysługę wyrządzi marzeniom o bloku bałtyckim. Co do Prus Wschodnich, to można jedynie odpowiedzieć Litwinom: ręce precz!

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.